

Kościół w IV-V w.

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

„Podobno Kościół nie powinien się zajmować niczym innym, jak tylko zbawianiem naszej duszy. To mi dopiero religia. Jeśliby tylko można się było tak urządzić, żeby pójść do nieba, to co by nas na miły Bóg obchodził ten świat? Pał go diabli. Oto religia, jaka podoba się cesarzowi; takiej on chętnie udzieli państwowego wsparcia. Taka religia nigdy mu szyków nie pomiesza. To jest religia, która nazywa się bluźnierstwem. Prawda nie jest spokojna, ani dostojna, ani wyniosła; ona gryzie, kłóci się i wali pięścią. Prawda nie jest dla ludzi ostrożnych; takim niepotrzebna jest prawda, tylko kanapa”
ks. Kaj Munk, listopad 1941 [1]

Konstantyn Wielki(ok.274[306]-337)

W 313 r. cesarz Konstantyn wydaje edykt mediolański, który wprowadza ogólną tolerancję religijną i równouprawnienie wszystkich wyznań w państwie rzymskim:

„Już z dawien dawna, biorąc pod rozagę, że wolności religii ograniczać nie należy, lecz swobodę zajmowania się sprawami bożymi pozostawić trzeba przekonaniu i woli każdego z osobna, według jego własnego uznania, wydaliśmy rozporządzenie, by i chrześcijanie swej sekty i swej religii wiarę zachowali... Gdyśmy tedy szczęśliwie Ja, Konstantyn Augustus... zastanawialiśmy się nad tym, co służy dobru i korzyści państwa, postanowiliśmy.. przyznać chrześcijanom, oraz wszystkim innym, wolny wybór wyznawania religii, jaką by chcieli...”
([Zobacz źródło](#))

Oznajmił też, że w czasie zmagania z przeciwnikiem ochronił go chrześcijański Bóg, który wcześniej miał się mu ukazać (w 310 r. zaświadczył z kolei, że miał objawienie boga słońca Apollina, który miał mu się ukazać w świątyni pogańskiej w towarzystwie bogini Zwycięstwa). W tym samym roku uwolnił kler katolicki (tylko to duchowieństwo) od wszelkich zobowiązań osobistych (syn Konstantyna, Konstancjusz, rozciągnął to zarządzenie na żony i dzieci

W 320 r. przyszło cesarzowi uchylić ustawę Augusta, która groziła sankcjami karnymi obywatelom, którzy nie mieli żony i dzieci, z powodu poglądu rozprzestrzeniającego się wśród chrześcijan, że celibat jest miły Bogu

Cesarz chciał, aby w cesarstwie zapanowała jedność, toteż w roku 325 zwołał sobór biskupów we wschodniej greckojęzycznej części cesarstwa, mianowicie w Nicei. Podobno w soborze wzięło udział od 250 do 318 biskupów (czyli mniejszość), przy czym przeważnie pochodzili oni z terenów, na których dominowała greka (jedynie siedmiu z Zachodu). Nieobecny był nawet papież **Sylwester I** (z którym, co ciekawe, niezbyt się liczył Konstantyn; był on jakby na bocznym torze wydarzeń i niespecjalnie zajmował się przewodnictwem Kościoła; te role spełniał cesarz). Po burzliwych dyskusjach ów sobór — nie reprezentujący bynajmniej ogółu — przyjął nicejskie wyznanie wiary, mocno ciężące ku trynitaryzmowi. Sobór nie położył jednak kresu sporom wokół tej doktryny. Polemiki toczyły się przez dziesiątki lat i trzeba było dalszych soborów oraz autorytetu różnych cesarzy, a także skazania wielu osób na wygnanie, by ujednolicić poglądy. I tak narodził się fundament naszej doktryny — Trójca Święta, etymologia której wywodzi się z soborów a nie z Księgi Księg.



Sobór w Nicei

Tło sporu teologicznego o Trójcę

W wyniku zacieklej dyskusji o doktrynę trynitarną w Aleksandrii, dochodziło do wielu zamieszek, „biskup (Aleksander) nie był pewny swojego życia, a w pogańskich teatrach wyszydzano chrześcijańską miłość bliźniego” (Deschner, zob. Euzebiusz z Cezarei, *Vita Constantini* 2, 61, 5). Spory te Konstantyn traktował jako wewnętrzną kłótnię stronnictw wewnątrzkościelnych, nie jako herezje, Ariusza zaś i Aleksandra jako przywódców dwóch równoprawnych stronnictw wewnątrz Kościoła. We wrześniu 324 r. wysłał do nich list, w którym wezwał ich „aby się nie kłócili o teologiczne błahostki i nie przyprawiali go swoją kazuistyką o bezsenność” (Deschner, zob. Euzebiusz z Cezarei, *Vita Constantini* 2, 64). Św. Atanazy Wielki (ok. 295-373, teolog, biskup Aleksandrii od 328, ojciec i doktor Kościoła) obrzucał Ariusza wieloma niewybrednymi epitetami, określał go „łotrem zasługującym na stryczek”, „żałosną postacią”, „kłamliwym ryjem”, „człowiekiem bezwstydnym i bezużytecznym”, „głupcem”, „półzwierzęciem”. Pisał ponadto: „Biada wam skoroście tacy nieroztropni, że do niego przystajecie! Jakież to opętanie każe wam znosić jego obraźliwy język, jego twarz? A teraz zwracam się do ciebie, ty bezmyślna duszo, ty gaduło, ty niewierny łbie. Nie pozostawiaj mi w twych słowach rozległego, bezkresnego pola, lecz pozostaw ściśle wyznaczony krąg, grunt nie grząski, lecz mocny i pewny, ty zły i podstępny bezbożniku. Albowiem nie po to zaczynam tę walkę z tobą, by tylko mówić; chcę, żebyś znalazł się w matni, chcę cię złapać za słowo, aby cały lud przekonał się, jaki jesteś zły. A więc do dzieła: skoro ręce są umyte, przystąpmy do modlitwy, wezwijmy Boga. Nie, wstrzymaj się jeszcze przez chwilę i powiedz mi, niegodziwcze, którego Boga wezwiesz na pomoc, bo utracę swój spokój, jeśli się tego nie dowiem” (*De decr. Nic. synodii*, 40). O tym jak bardzo nienawidzili się wzajemnie teologowie, świadczy legenda o cudownej śmierci Ariusza, o której pisał Atanazy. A było to tak: kiedy nieszczęsny Ariusz spacerował sobie ulicami Konstantynopola w przeddzień swej rehabilitacji, nagle poczuł się strasznie źle, co przymusiło go do skorzystania z szaletu miejskiego (niedługo później mieszkańcy wiedzieli już nawet, który to był szalet). Będąc w owym przybytku Ariuszowi zdarzyło się to co Judaszowi — pękł na pół. Żyjąc jeszcze jakiś czas cierpiał niewysłowione katusze, stracił jelita, wątrobę i serce, poczem się skurczył tak bardzo, że przez dziurę wpadł do szamba (zob. *Epistulae ad Serapion de morte Arii*).

W tym czasie rozpoczęły się regularne walki uliczne między stronnictwami katolików oraz arian. Sytuacji nie zdołał opanować nawet dowódca jazdy cesarskiej Hermogenes, którego dom został podpalony przez rozfanatyzowanych chrześcijan, którzy włączyli go ulicami miasta póki nie wyzionął ducha. ([Zobacz źródło](#))

Uprawienia sądownicze

Już w 318 Konstantyn uznał wyroki sądów biskupich za prawomocne. „W r. 333 cesarz uznał decyzje biskupich sądów rozjemczych za prawomocne, uznając ich kompetencję nie tylko w sprawach duchownych, ale i w świeckich. Każda ze stron miała prawo w czasie nie ukończonego jeszcze postępowania sądowego żądać przekazania sprawy właściwemu biskupowi i temu żądaniu należało bezwzględnie zadośćuczynić. Orzeczenie biskupie było ostateczne i każdy sędzia obowiązany był je wykonać. Oczywiście w razie sporów między chrześcijanami a poganami przeniesienie sprawy do sądu biskupiego mogło mieć dla tych ostatnich skutki wielce niekorzystne. Nadużyć zapewne nie brakowało, tak że następcy Konstantyna na mocy praw wydanych w latach 398 i 408 ograniczali sądownictwo biskupie do wypadków, gdy obydwie strony wiodące spór były chrześcijanami” ([Zobacz źródło](#))

Papież **Liberiusz** (352-366), Rzymianin, prowadził zacięte walki z arianami.

W roku 384 Epifaniusz naliczył **osiemdziesiąt** odmian chrystianizmu.

Od 380 r. za sprawą cesarza Teodozjusza I **CHRZEŚCIJAŃSTWO STAŁO SIĘ WYZNANIEM PANUJĄCYM**, inne kultury zostały zakazane.

„Nowa religia utraciła w znacznym stopniu swą atrakcyjność od czasu, gdy stała się panującą. Uwydatniła się od razu rozbrat między głoszonymi naukami a praktyką życiową, zwłaszcza w zakresie stosunków międzyludzkich. Spory teologiczne, prowadzone z niezwykłą brutalnością aż do rozlewu krwi włącznie, budziły u pogan niesmak i zgorszenie. Już Celsus (II w.) wspomniął o śmiertelnej nienawiści, jaką żywiły do siebie poszczególne sekty chrześcijańskie. Cesarz Julian [Apostata] wytykał chrześcijanom, że zabijają nie tylko pogan, ale i tych współwyznawców, którzy inaczej niż oni oplakują zmarłego Chrystusa, zaś Ammian Marcellin pisał, że chrześcijanie są gorsi od dzikich zwierząt, gdy toczą spory ze sobą” (W. Dziewulski ([Zobacz źródło](#)))

Ścisły związek Kościoła chrześcijańskiego z władzą świecką z jednej strony miał wpływ na szybkie rozprzestrzenienie się religii, z drugiej prowadził do wypaczenia idei zapoczątkowanej przez założyciela Jezusa Chrystusa. Kościół Chrystusowy wyszedłszy z katakumb, w niedługim czasie stał się potęgą moralną i polityczną. Kościół przyjmował opiekę cesarstwa skwapliwie. Państwo zapewniało mu podstawy egzystencji materialnej, pomagało w zwalczaniu pogaństwa i herezji.

Chrześcijanie, którzy nigdy nie byli wzorem cnót, od tej chwili ciążyli stale ku dołowi moralnemu. W piątym wieku powtarzane są akcje niszczenia ksiąg antychrześcijańskich, toteż nie mamy wielu świadectw wiarygodnych na ten temat, jednak byli wśród nich tacy, których stać było na szczerość. Ojciec Kościoła **św. Grzegorz z Nazjanzu** (330-390) pisał w swych *Orationes*: **„Wszyscy jesteśmy pobożni tylko w takiej mierze, w jakiej innych posądzamy o bezbożność (...) otwarliśmy nie «wrota sprawiedliwości», lecz drzwi obmowy i arogancji wobec braci. (...) Sąd przychylny bądź ujemny zależy nie tyle od obyczajności, ile od tego, czy człowiek, którego się ocenia, jest kimś obcym, czy przyjacielem. (...) Cóż to za nieszczęście! Atakujemy się wzajemnie i pozeramy. (...) Wszędzie najważniejszą sprawę czyni się z wiary; ten piękny pretekst przydaje się w waśniach prywatnych. Naturalną kolejną rzeczą spotyka nas nienawiść ze strony pogan. Co gorsza, nie możemy nawet twierdzić, że oni nie mają racji. (...) Takie są dla nas skutki owej wewnętrznej wojny; to zgotowali nam ci, którzy nie przestrzegając żadnych reguł toczą walkę w imieniu dobrych i łagodnych, ludzie, którzy wykazują nadgorliwość w okazywaniu Bogu swej czci (...) Czy należy walczyć w imię Chrystusa, nie stosując się do tego, co on przykazał? czy przysłużymy się sprawie zachowania pokoju, jeśli będziemy o niego walczyć w sposób niedozwolony?”** (2, 79-86). Inny święty Kościoła, **Jan Chryzostom** (350-407) pisał: *„Nie byłoby już pogan, gdybyśmy okazali się prawdziwymi chrześcijanami”*. Uważa, że trudno jest nawracać pogan, z uwagi na demoralizację w szeregach chrześcijan, pyta się: jak to robić? — **„Wskazywać na cuda? Te już się nie zdarzają. Dawać przykład własnym życiem? Ależ ono jest całkiem nieobyczajne. Okazywać miłość? Nigdzie nie ma po niej śladu”** (*Homilia do pierwszego listu do Tymoteusza*, 10, 3)

Od 438 r. w całym państwie zaczął obowiązywać tzw. **Kodeks Teodozjański**, który zawierał ok. 80 dekretów wymierzonych przeciwko poganom i heretykom (tyle konstytucji antykacerskich wydano od 380 r.!). Chrześcijanom innym niż katolickim odebrano świątynie oraz zakazano wnoszenia nowych, zakazywano ponadto uprawiania tych kultów w prywatnych domach, nakazano zniszczenie ich piśmiennictwa.

Leon I (sprawujący urząd w latach 440-461) jako jeden z pierwszych biskupów Rzymu, zmusił innych biskupów do posłuchu. Przywłaszczył sobie dawny pogański tytuł *pontifex maximus* (najwyższy biskup), używany po dziś dzień przez papieży, a mniej więcej do końca IV stulecia noszony przez cesarzy rzymskich.

Przypisy:

[1] Słowa skierowane pod adresem ostrożnych Kościołów w Niemczech, które nie odważyły się wyraźnie potępić działania hitlera, podane za: *Katolicka mafia: Tajne stowarzyszenia w Kościele sięgają po władzę* - Matthias Mettner, Interart, Warszawa 1995, s.215

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-07-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,958) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,958>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl